

Małgorzata Więzik

Album z podróży po Portugalii. Recenzja książki Magdaleny Bąk, Lidii Romaniszyn-Ziomek: „Gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna”. Szkice polsko-portugalskie

Postscriptum Polonistyczne nr 1(21), 283-288

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA WIĘZIK
Uniwersytet Śląski
Katowice

Album z podróży po Portugalii

Magdalena Bąk, Lidia Romaniszyn-Ziomek, 2016,
„Gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna”. Szkice polsko-portugalskie,
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ss. 218

Magdalena Bąk to badaczka, której zainteresowania naukowe wykraczają daleko poza problematykę literatury romantycznej. Wśród nich nie brakuje bowiem refleksji nad takimi tematami jak podróżopisarstwo czy wątki australijskie obecne w literaturze polskiej. Kolejny kraj, który mieści się w polu badań literaturoznawczy, to Portugalia. Właśnie ta pasja łączy ją z Lidią Romaniszyn-Ziomek, która w latach 2013–2015 pracowała jako lektor języka polskiego na Uniwersytecie w Lizbonie. Efektem współpracy obu badaczek jest książka *„Gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna”. Szkice polsko-portugalskie* opublikowana w 2016 roku przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Zbiór tekstów jest niezwykle zróżnicowany, na co wpływ ma nie tylko współpraca dwóch autorek, ale i nieco inne ujęcie problemu przez każdą z nich. Z jednej strony, nie da się ukryć, że każda z badaczek „dysponuje nieco odmiennymi kompetencjami, zainteresowaniami i doświadczeniami lekturowymi” (s. 9). Z drugiej zaś – autorki nie zaplanowały swojej pracy jako kompletnego wyliczenia wszystkich wątków łączących Polskę i Portugalię, co wymagaloby dużych skrótów i uproszczeń. Zdecydowały się na całościowe opracowanie interesujących je kwestii i wybrały, ich zdaniem, najciekawsze wątki, w których związki obu krajów są mniej lub bardziej oczywiste. W ten sposób autorki chciały „zapropionować czytelnikowi kilka zbliżeń,

ciąg ujęć poszczególnych fenomenów, które w fascynującej i wciąż czekającej na swoje pełne opracowanie historii literackich związków między Polską i Portugalią” (s. 9) wydały się im szczególnie interesujące i godne uwagi.

Punktem centralnym publikacji jest Portugalia i jej związki z polską kulturą. Autorki zabierają czytelników w wyjątkową podróż po kraju, którego losy zaskakująco często splatają się z polską literaturą i historią. Wiele dzieł, które zostają omówione w poszczególnych szkicach, jest dziś niemal całkowicie zapomnianych. Badaczki ponownie wprowadzają je w obręb zainteresowania czytelniczego, a jednocześnie precyzyjnie odtwarzają towarzyszący im kontekst kulturowy. Dzięki temu cała publikacja przypomina album z podróży, a każdy z esejów to fotografia, za którą kryje się wyjątkowa historia, pełna niespodziewanych powiązań między dwoma krajami. Przy ich odkrywaniu autorki posługują się wieloma narzędziami badawczymi, co czyni z ich publikacji zbiór interdyscyplinarnych refleksji i interpretacji, który może zainteresować czytelników o rozmaitych kompetencjach naukowych.

Pierwsze ze zbliżeń, zatytułowane *Śladami poprzedników*, to w gruncie rzeczy rekonesans ważniejszych powstałych dotychczas prac dotyczących Portugalii. Lidia Romaniszyn-Ziomek stara się odpowiedzieć na podstawowe pytanie: „Jak opisać Portugalię lub jak pisać o Portugalii, by czytelnik poczuł i zrozumiał, jak wygląda i czym jest życie na krańcu Europy?” (s. 13). Pomagają jej w tym trudnym zadaniu osoby, które już podjęły się trudu opisania tego kraju. Autorka często sięga do wspomnień z wędrówek po Luzytanii, przybliżając czytelnikom ich kontekst i okoliczności towarzyszące. Centralne miejsce w omawianych pozycjach niezmiennie zajmuje stolica kraju – Lizbona. To jej poszczególni autorzy poświęcają najwięcej miejsca. Na tym jednak nie kończy się ich relacjonowanie i opisywanie Portugalii – przedstawiają oni także inne ważne miejsca tego kraju. Nie są to relacje turystów, prezentowane wędrówki nie opierają się jedynie na przewodnikach. Romaniszyn-Ziomek zależy przede wszystkim na wskazaniu sposobu, w jaki wybrani autorzy piszą o Luzytanii. Stara się ujawnić różne perspektywy i wybiera rozmaite spojrzenia, aby odtworzyć obraz Lizbony oraz całej Portugalii w jak najpełniejszym kształcie.

Kolejny szkic, *Portugalski bohater. Portugalska historia. Polski temat? O zapomnianym dramacie Aleksandra Przędziwieckiego*, skupia się na konkretnym utworze. Punkt wyjścia dla rozważań Magdaleny Bąk stanowi dramat Aleksandra Przędziwieckiego *Don Sébastien de Portugal*, który właściwie nie istnieje w polskiej refleksji historycznoliterackiej. Tymczasem, jak dowodzi szczegółowa analiza dokonana przez badaczkę, historia w nim zawarta jest bardzo bliska

polskiej literaturze romantycznej. Dramat zainspirowany został dziejami postaci historycznej – portugalskiego króla Sebastiana I. Władca był zagorzałym obrońcą chrześcijaństwa, jednak jego wyprawa do Afryki zakończyła się spektakularną klęską pod Alcácer-Quibir, w której poległ również król. Jego ciała nigdy nie odnaleziono, co rozbudziło nadzieje Portugalczyków:

Wiara w cudowne ocalenie Sebastiana, jego możliwy powrót, który stałby się początkiem odrodzenia Portugalii, zrzucenia jarzma hiszpańskiego i odzyskania dawnej (czy nawet przewyższającej dawną) potęgi okazała się wyjątkowo trwała. Była ona żywa nie tylko bezpośrednio po tragicznej bitwie, ale z biegiem czasu przerodziła się w rodzaj obsesji, powszechną wiarę w powrót króla, który wiecznie młody, na białym koniu, dowodząc hufcem rycerzy, przybędzie, by uratować swój kraj. Legenda o cudownym ocaleniu monarchy i wiara w jego równie cudowny i cudotwórczy powrót stała się w Portugalii podstawą sebastianizmu (s. 56).

Przeddziecki wykorzystuje tę legendę w swojej sztuce. Nietrudno dostrzec tu powiązania z polską tradycją mesjanistyczną, która stała się ważnym elementem literatury romantycznej. Błąd niezwykle trafnie łączy wątki portugalskie z polskimi realiami. Szczególnie zaskakują analogie w historii obu krajów – autorka przypomina tu dzieje polskiego władcy Władysława Warneńczyka, którego z Portugalią łączy nie tylko fakt, iż jego biografia przypomina biografię Sebastiana I. „Pogłoski na temat jego dalszych losów pojawiały się od czasu do czasu. Jeden z tropów prowadzi zresztą do Portugalii właśnie, dokąd Warneńczyk miał zawędrować w 1454 roku” (s. 64).

Nie mniej zaskakujący wątek łączący Polskę i Portugalię eksponuje w następnym szkicu Romaniszyn-Ziomek. *Studenci z Coimbrzy i echa powstania styczniowego* to rozprawa, która skupia się wokół reakcji portugalskiego środowiska studenckiego na wybuch walk narodowowyzwoleńczych, jakie rozpoczęły się w styczniu 1863 roku. Badaczka rekonstruuje nastroje panujące w tym czasie na Uniwersytecie w Coimbrze oraz dookreśla towarzyszący im kontekst historyczno-kulturowy. Okazuje się bowiem, że powstanie styczniowe zbiega się w czasie z walką studentów „o otwarcie umysłów i wyjście z ucisku zacofania” (s. 83). W efekcie:

to niespodziewane zainteresowanie sprawą polską zyskuje w tym kontekście istotną wymowę – staje się pretekstem do wyrażania nie tylko solidarności z walczącym o wolność narodem, ale też własnego buntu wobec niechcianych rządów i umysłowego застоju. W Coimbrze i w całej

Portugalii rusza lawina spotkań i imprez na rzecz sprawy polskiej inspirowana działaniami europejskimi, bowiem wezwania do pomocy Polsce głośne były w wielu krajach i nie pozostawały bez odezwy (s. 83).

Autorka nie poprzestaje jednak na jak najpełniejszej rekonstrukcji kontekstu wydarzeń na portugalskim uniwersytecie. Przytacza i analizuje również obszerne fragmenty stworzonych z tej okazji utworów. Badaczka wskazuje liczne przykłady, choć „uderza przede wszystkim ich jednorodność, nawet w tytułach, oddających od razu podniosły lub martyrologiczny klimat” (s. 88). Warto dodać, iż „większość z tych utworów koncentruje się na porównaniach między Polską a Portugalią, na szukaniu historycznych analogii, eksponowaniu idei walki o wolność oraz bohaterstwa ciemnego narodu” (s. 88).

Trzy kolejne szkice są autorstwa Magdaleny Bąk. Pierwszy, zatytułowany *Polak w podróży. Adolfa Pawińskiego opisy Portugalii*, rzuca zupełnie nowe światło na to południowoeuropejskie państwo. Autorka, w oparciu o relacje podróżnika wymienionego w tytule szkicu, przedstawia strategie, które umożliwiają opisanie nieznanego wcześniej kraju:

Pawiński cytuje fragmenty różnych utworów, które stanowią pryzmat, poprzez który postrzega on następnie poszczególne fragmenty pejzażu. Nie muszą to być – i najczęściej nie są to – fragmenty poświęcone rzeczywiście oglądanym miejscom, a jedynie teksty, które zapadły autorowi w pamięć, a które w jego przekonaniu dobrze oddają charakter podziwianych przez niego w Portugalii krajobrazów (s. 104).

Pawiński stara się opisywać otaczającą go rzeczywistość poprzez dobrze znane sobie teksty kultury, co jest „dowodem na naturalną skłonność do poszukiwania w przestrzeni elementów rozpoznawalnych” (s. 105). Rozstrzygnięcia, jakich dokonuje autorka w niniejszym tekście, bliskie są badaniom prowadzonym przez kulturoznawców. Co więcej, przykłady, jakimi Bąk je ilustruje, odnoszą się do wielu elementów portugalskiej kultury, co dodatkowo przybliży ją czytelnikowi.

Tekst *Historia romantycznej miłości Inês de Castro i Pedra I (po polsku)* pokazuje, jak podobne i bliskie sobie mogą być dzieje Portugalii i Polski. Autorka prezentuje czytelnikom historię najpopularniejszej pary portugalskich kochanków, która jednocześnie w polskiej świadomości jest niemal całkowicie nieobecna. Blisko jej jednak do tragedii Gertrudy Komorowskiej, która została zamordowana na rozkaz teścia – Franciszka Salezego Potockiego.

Magdalena Bąk losy Inês i Pedra opowiada, odwołując się do dramatu Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego z początku dwudziestego wieku. Zestawienie tego utworu z *Marią* Antoniego Malczewskiego uwypukla niektóre środki, jakie dramatopisarz wykorzystał w swoim dziele, a dogłębna analiza sztuki *Ines de Kastro* pozwala wykazać pewne analogie z jednym z istotniejszych dzieł wczesnego romantyzmu. Podobnie jak w poprzednich szkicach, także i tu analiza przeplata się z rekonstrukcją kontekstu, aby zaoferować czytelnikom jak najdokładniejsze i najpełniejsze ujęcie tematu.

Ostatnia praca autorstwa Magdaleny Bąk znajdująca się w recenzowanym zbiorze, nosi tytuł *Spacerkiem po Lizbonie*. Temat tego szkicu został po części zasygnalizowany w pierwszym tekście publikacji – nie da się bowiem mówić o Portugalii bez przyjrzenia się stolicy tego kraju. Badaczka sprawdza, w jaki sposób „poznawali i kreowali »swoje Lizbony« niezliczeni autorzy – także polscy” (s. 155–156). Pojawia się więc miasto stworzone przez Fernanda Pessoa, którego śladami podąża m.in. João Correia. Nie brakuje także spojrzenia na lizbońskie wędrowki Zbigniewa Kadłubka czy historie zapisane przez Magdalenę Starzycką. Całość uzupełnia Lizbona przedstawiona w filmie *Imagine* Andrzeja Jakimowskiego. „Wszystkie te spacerki krzyżują się, oczywiście, także tam, gdzie niegdyś stanął Pessoa – na przecięciu pejzażu zewnętrznego i wewnętrznego: eksplorując »realną« Lizbonę, tworzą tę całkowicie fantastyczną” (s. 180).

Czy Portugalczycy słuchają fado? to zamykający cały zbiór tekst, którego autorką jest Lidia Romaniszyn-Ziomek. Jednocześnie jest to szkic, który najsilniej skupia się na portugalskiej kulturze. Badaczka przybliży tu nie tylko lokalne zwyczaje i tradycje, ale też koncentruje się na problemach związanych z portugalską tożsamością.

Nie bez znaczenia jest wymowne pytanie postawione na początku przez Fernanda – czy Portugalia stoi odwrócona plecami do Europy, czy też do reszty świata? To pytanie o tożsamość, relacje z innymi krajami, miejsce na mapie świata, samookreślenie (s. 185).

W rozważaniach badaczki ponownie dominuje doskonale zrekonstruowany kontekst kulturowy, a główny temat jej namysłu to Portugalczycy. Nic więc dziwnego, że pojawiają się wątki dotyczące tolerancji, stosunku do nowo przybyłych, dyktatury, kolonializmu i jego współczesnych konsekwencji. Wszystko to znajduje swe ujęcie w *fado*, które okazuje się punktem kulminacyjnym nie tylko dla rozważań Romaniszyn-Ziomek, ale i całego zbioru:

Fado – wizytówka kulturowa Portugalii, muzyka wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO, jedyna w swoim rodzaju i na wskroś portugalska. Nigdzie indziej nie śpiewa się *fado* tak jak tu, gdyż nigdzie ludzkie serce nie jest zatopione w tak dziwnej melancholijnej zadumie i tęsknocie (s. 195–196).

Warto w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że każdy z tekstów, który został włączony do zbioru „*Gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna*”. *Szkiełce polsko-portugalskie*, oferuje czytelnikom spojrzenie na Portugalię – a także jej kulturę, historię i literaturę – z odmiennej perspektywy. Nie jest to jednak powierzchowne przyglądanie się dziełom i wydarzeniom, a ich dogłębna, szczegółowa analiza i interpretacja, którym towarzyszy odtworzenie obszernego i częściowo nieznanego wcześniej kontekstu. W praktyce przekłada się to na prawdziwy album wielowymiarowych, interdyscyplinarnych tekstów, które przypominają podróż po portugalskiej kulturze. Publikacja ta zainteresuje więc nie tylko literaturoznawców, ale i kulturoznawców, historyków i przedstawicieli wielu innych dyscyplin humanistycznych. A jasność i precyzja wywodu, której towarzyszy komunikatywny i lekki styl, sprzyja również lekturze dla przyjemności, co sprawia, że zbiór znakomicie nadaje się dla wszystkich miłośników Portugalii poszukujących pozycji, które przybliżą im ten kraj. Książka „*Gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna*”. *Szkiełce polsko-portugalskie* bez wątpienia sprosta ich oczekiwaniom.